




Filozofia po Heglu. Nowe perspektywy: Søren Kierkegaard – filozofia po filozofii

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Film edukacyjny](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Zamykające nienaukowe postscriptum*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.
- Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *O pojęciu ironii*, tłum. A. Dżakowska, Warszawa 1999.
- Źródło: *Postowie*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Dzienniki*, tłum. A. Dżakowska, Warszawa 2000. Cytat za: Marginalia
- Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Wprawki do chrześcijaństwa*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 2002.

- Źródło: *Zamykające nienaukowe postscriptum*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.
- Źródło: *Zamykające nienaukowe postscriptum*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.
- Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Jednostka i tłum*, [w:] Leszek Kołakowski, *Filozofia egzystencjalna*, red. Krzysztof Pomian, tłum. A. Ściegienny, Warszawa 1965.
- Źródło: *Zamykające nienaukowe postscriptum*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.
- Źródło: *Paradoks wiary*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie*, tłum. Jarosław Iwaszkiewicz, Warszawa 1966.



Filozofia po Heglu. Nowe perspektywy: Søren Kierkegaard – filozofia po filozofii

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Czy prawdą jest znać prawdę, czy być prawdą? A może poznajemy prawdę tylko wtedy, kiedy staje się ona prawdą w nas? Søren Kierkegaard uznał, że prawda jest życiem.

Biografie filozofów i ich osobiste przeżycia niekoniecznie mają związek z głoszonymi przez nich ideami, a tendencja do interpretowania tych idei przez pryzmat charakterologicznych cech ich autorów grozi psychologizmem, niszczącym sens uprawiania kompleksowej historii danej dyscypliny czy szerzej – kultury. Są jednak w historii myśli ludzkiej przypadki tak ścisłego splotu twórczości danego autora z jego osobistymi przeżyciami, że właśnie analiza tych ostatnich może być warunkiem odpowiedniego naświetlenia owoców jego twórczości. Jest to bez wątpienia przypadek Kierkegaarda.

Twoje cele

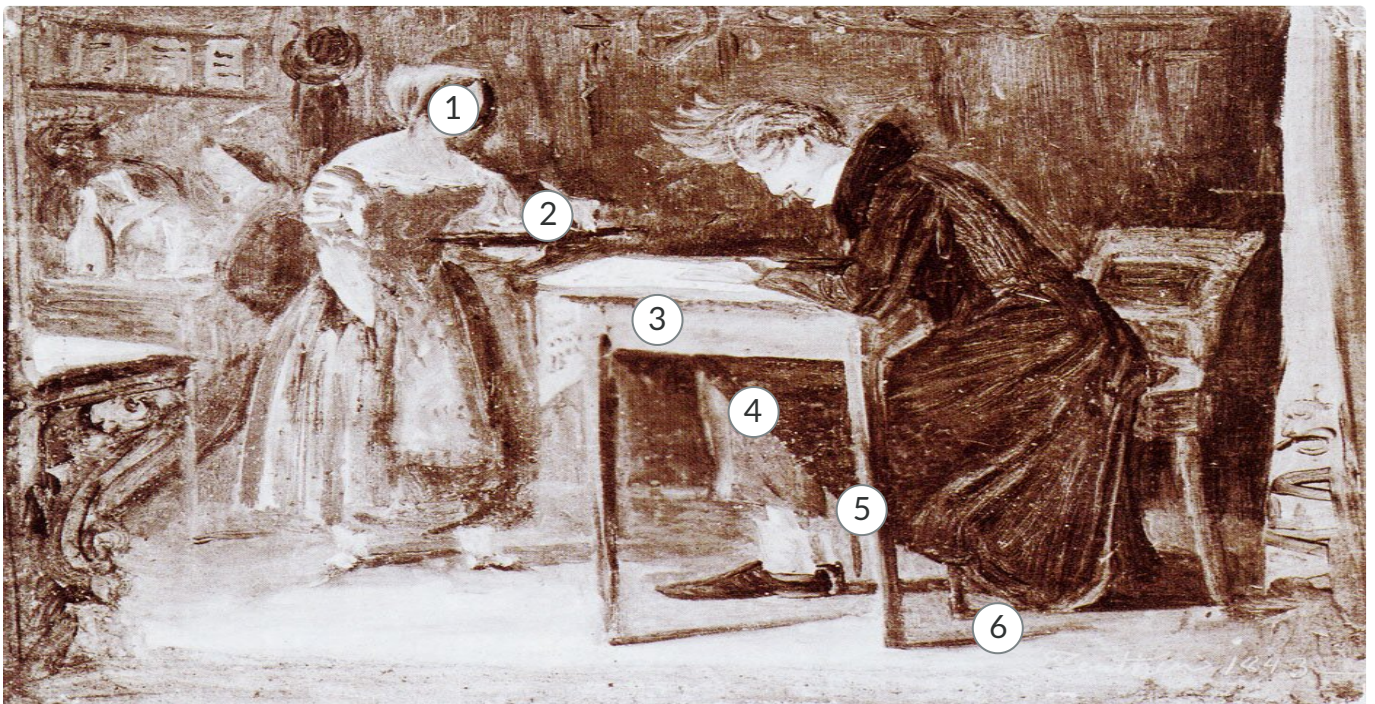
- Poznasz myśl filozoficzną Sørena Kierkegaarda.
- Wyjaśnisz, na czym polegał atak Kierkegaarda na filozofię.
- Zastanowisz się, dlaczego każdy współczesny filozof powinien znać myśl Hegla.
- Dokonasz analizy fragmentów tekstów Kierkegaarda: *Odrzucenie systemu*, *O abstrakcji*, *Jednostka i tłum*, *Przedmiot wiary*, *Paradoks wiary*.

Przeczytaj

Życie i twórczość

Polecenie 1

Napisz, co miało wpływ na ukierunkowanie filozofii Kierkegaarda w duchu chrześcijańskim.



1

Søren Aabye Kierkegaard urodził się w 1813 r. w Kopenhadze w rodzinie, w której panowała atmosfera niezwykle pietystycznej pobożności, podsyconej mitem rodzinnym ukutym przez ojca. Otóż ojciec Sørena, cierpiąc w młodości jako pastuch głód i zimno, przeklął za swój los Boga. Kiedy w późniejszych latach dzięki swym talentom handlowym dorobił się fortuny, wszystkie spotykające rodzinę nieszczęścia traktował jako Bożą karę za grzech młodości.



Mikael Pedersen Kierkegaard
Sørena ojciec 1756-1838



Ane Sørensdatter Lund
Sørena matka 1768-1834



Peter Christian Kierkegaard
najstarszy brat 1805-1888

Maren Kierkegaard
1797-1822 siostra

Nicoline Kierkegaard
1799-1832 siostra

Søren Michael Kierkegaard
1807-1819 brat

Niels Kierkegaard
1809-1833 brat

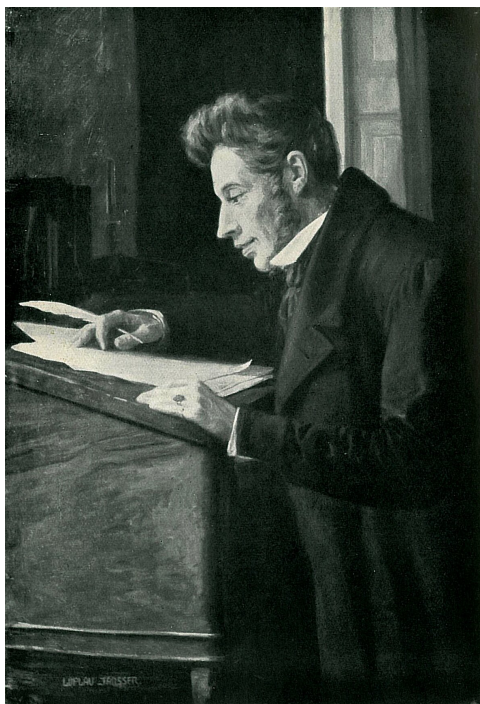


Petrea Lund 1801-1834
najmłodsza siostra



Søren Aaby Kierkegaard
1813-1855

A nieszczęścia rzeczywiście dotknęły tę rodzinę szczególnie: najpierw zmarło dwóch starszych braci Sørena, a w latach 1822-1834 – trzy jego siostry oraz matka. W rezultacie z siedmiorga rodzeństwa pozostali przy życiu tylko najmłodszy Søren i jego starszy brat Peter. Panująca w rodzinie atmosfera śmierci zrodziła u przyszłego filozofa przekonanie, że żadnemu z dzieci Kierkegaardów nie będzie dane przekroczyć Chrystusowego wieku 33 lat. Doszło do tego, że Søren skrupulatnie sprawdzał w księgach parafialnych datę swych urodzin, by dokładnie ustalić dzień, w którym umrze. Ów nieustanny nastrój grozy i lęku w połączeniu z silną więzią, jaka łączyła ojca i syna, wytworzył u młodego Kierkegarda ambiwalentny stosunek do rodzica. Z jednej strony – jak sam później napisał – uważał, że ojciec wychowywał go w sposób bezmyślny i ostatecznie go unieszczęśliwił. Z drugiej strony niespodziewaną śmierć ojca w 1838 r. uznał za ostatni dowód jego miłości do siebie i znak, że musi zasadniczo zmienić swoje życie. Bo też początkowo, w odruchu buntu przeciw ojcu, z którego obfitych subsydiów nie wahał się jednocześnie korzystać, prowadził życie lekkoducha i hulaki, niewiele się przejmując wymogami wiary i moralności.



W 1830 r. rozpoczął na Uniwersytecie Kopenhaskim studia teologiczne, ale bardziej od teologii zajmowała go literatura, historia i filozofia (w tym heglizm), więc studia przerwał. Śmierć ojca sprawiła jednak, że Kierkegaard doświadczył nawrócenia i odkrył, iż spoczywa na nim misja religijna powierzona mu przez zmarłego. Opublikował swoją pierwszą pracę literacką, poświęconą krytyce Hansa Christiana Andersena (pod charakterystycznym tytułem: *Z papierów jeszcze żyjącego*) i w 1840 r. zdał końcowe egzaminy teologiczne.

3



Ten okres w życiu Kierkegarda naznaczony jest też wielką szamotaniną emocjonalną wpisującą się w literacki obraz miłości romantycznej. W 1840 r. Kierkegaard zaręczył się z Reginą Olsen, by w niecały rok później zaręczyny zerwać, motywując ten krok swoją niedojrzałością uczuciową, przeplatającymi się stanami melancholii i wyrzutów sumienia, a także niezdolnością do

statecznego życia małżeńskiego grożącego utratą sił twórczych. Była to zapewne diagnoza słuszna, ale ważniejsza przyczyna zerwania kryła się w kompleksach seksualnych Kierkegaarda wyniesionych z wcześniejszych lat życia. „Sprawa Reginy” przez całe lata była nie raz motorem napędowym i leitmotiwem jego twórczości, podczas gdy główna bohaterka owej "sprawy", Regina, którą Kierkegaard spotkał po raz ostatni na kopenhaskiej ulicy jeszcze w roku swojej śmierci, wyszła za mąż za gubernatora Indii Zachodnich i dożyła 1904 r.

4

Po nawróceniu religijnym i po zerwaniu z narzeczoną Kierkegaard stanął przed wyborem swojej drogi życiowej. Obroniwszy we wrześniu 1841 r. dysertację doktorską z zakresu sztuk, zatytułowaną *O pojęciu ironii*, postanowił wyjechać do Berlina, ówczesnej kolebki filozofii, by uzupełnić swoje wykształcenie. Słuchał tam antyheglowskich wykładów Schellinga, studiował samego Hegla, czytał dzieła Friedricha Adolfa Trendelenburga. I chociaż Schelling natchnął go swoją krytyką negatywistycznej ("zaprzeczenie zaprzeczenia"), spekulatywnej dialektyki Hegla i swoją ideą bezpośredniego, "pozytywnego" docierania w oglądzie do istnienia Absolutu, to, ogólnie rzecz biorąc, Kierkegaard nabrał tam trwałego obrzydzenia do uniwersyteckiej filozofii i po niespełna roku powrócił do Kopenhagi. Zaczął wieść życie wolnego literata, czerpiąc środki do życia ze spadku po ojcu – co nie oznaczało jednak próżniactwa. Przeciwnie, z czasem Kierkegaard, chociaż wiódł życie odludka, dzięki poczuciu swoistej misji życiowej zasłużył sobie u współmieszkańców na przydomek "Sokratesa Kopenhagi".

5

Nastąpił teraz w życiu Kierkegaarda okres szaleńczej pracy pisarskiej – spowodowanej być może obawą przed rychłą śmiercią w 33 roku życia. W latach 1843–1846 Kierkegaard wydał całą serię książek, często imponujących rozmiarów, pisał bowiem niezwykle szybko i w twórczym uniesieniu. Oto tytuły: *Albo-albo*, dzieło dwutomowe, w którym ostatnią część tomu pierwszego stanowi słynny *Dziennik uwodziciela* (1843), *Powtórzenie* (1843), *Bojaźń i drżenie* (1843), *Pojęcie lęku* (1844), *Okruchy filozoficzne* (1844), *Stadia na drodze życia* (1845), *Zamykające nienaukowe postscriptum do "Okruchów filozoficznych"*. Po tym okresie, kiedy spodziewana śmierć nie nadeszła, religijne nastawienie Kierkegaarda jeszcze się pogłębiło, czego efektem były trzy książki prezentujące "prawdziwie" chrześcijański punkt widzenia, zdecydowanie różny od oficjalnego stanowiska duńskiego Kościoła protestanckiego. Były to: *Wprawki w chrześcijaństwie* (1848), *Punkt widzenia* (napisana w 1848 r., ale wydana po śmierci autora) oraz *Choroba na śmierć* (1849). W ostatnich latach życia Kierkegaard toczył wzmożoną walkę o powrót do zasad pierwotnego chrześcijaństwa, a jego ataki na nauki, praktyki i reprezentantów instytucjonalnego Kościoła protestanckiego przybierały coraz agresywniejszy charakter. Znalazło to wyraz w serii antykościelnych artykułów publikowanych przez filozofa w prasie – co było w stosunkowo niewielkiej i prowincjonalnej wówczas Kopenhadze skandalem towarzyskim. Kiedy artykuły te nie doczekały się stosownego odzewu władz, Kierkegaard przystąpił do wydawania ulotek pod wspólnym tytułem *Chwila*, w których uzbrojony w swoją wiedzę teologiczną oskarżał instytucjonalny Kościół o "najcięższy w historii przypadek kryminalny": racjonalizację wiary, czyli relacji między człowiekiem a Bogiem, niepoddającej się regułom rozumu. Ulotki te cieszyły się niestychanym powodzeniem u publiczności, ale Kierkegaard zdążył wydrukować ich tylko

dziewięć – dalszą działalność przerwał mu nagły paraliż, którego doznał, idąc ulicą, i rychła śmierć w 1855 r. Pogrzeb filozofa również nie obył się bez skandalu: ponieważ wbrew woli zmarłego nadano mu charakter kościelny, jego siostrzeniec wystąpił w trakcie ceremonii z gwałtownym protestem przeciwko przywłaszczaniu sobie przez Kościół duński dorobku sławnego już obywatela Kopenhagi.

6

Dla poznania okoliczności i motywów rządzących twórczością Kierkegaarda niezwykle cennym źródłem jest prowadzony przez niego *Dziennik*, liczący prawie 3000 stron i obejmujący większą część życia twórcy. Dzieła Kierkegaarda nie mają charakteru tradycyjnych utworów filozoficznych – nie są to ani traktaty, ani dialogi, ani zwarte eseje. Kierkegaard często miesza ze sobą w jednym dziele rozmaite gatunki literackie, nie dbając zbytnio o spójność kompozycji całego utworu, w czym jest nieodrodnym dzieckiem swojej epoki, epoki romantyzmu. Jego dzieła to w połowie powieści, w połowie pamiętniki czy wspomnienia, eseje przechodzące w wymianę listów, romanse oparte na fikcyjnym pomysle odnalezienia starych papierów, przedstawiających odmienne wersje opisywanych sytuacji. Sam ich autor określa siebie raczej mianem pisarza, poety niż filozofa. Ale treść tych utworów niewiele ma wspólnego z problematyką, jaką poruszali w swych dziełach romantycy, których niewątpliwie Kierkegaard sporo się naczytał. Treścią tą są rozważania na temat swoistości egzystencji ludzkiej, zawieszonej w otchłani niepewności i chaosu, ale próbującej odnaleźć sens w absurdzie wiary. Przy czym rozważania te noszą wyraźne ślady pojęciowości i dialektycznej metody Hegla – tyle że stosowanych na opak, z odwróconymi znakami wartości. Żadne z dzieł Kierkegaarda nie prezentuje ani całości jego poglądów filozoficznych, ani ostatecznej ich wersji; wszystkie są tylko "przymiarkami" do właściwego stanowiska, wszystkie naznaczone są aurą tymczasowości.

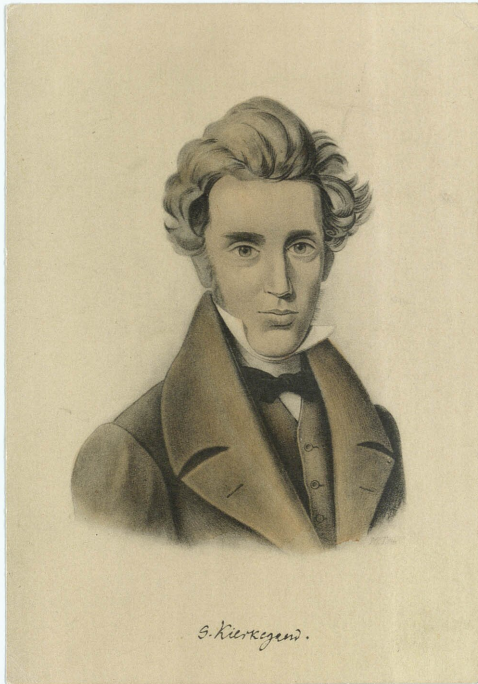
Źródło: Christian Olavius Zeuthen, *Soren Kierkegaard in the coffee-house.*, Wikimedia Commons, domena publiczna.

Rys psychologiczny

Przyjęta przez Kierkegaarda forma prezentacji swych poglądów wiąże się niejako organicznie z ich treścią. Związek ten został jeszcze wzmocniony poprzez świadome zastosowanie pewnego chwytu formalnego. Otóż Kierkegaard wydawał swoje dzieła pod różnymi **pseudonimami**, których znaczenia często sobie przeczyły; co więcej, w *Dzienniku* sam o sobie napisał: „jestem pseudonimem”. Oto niektóre z nich: Wiktor Eremita, Vigilius Haufniensis, Nicolaus Notabene, Johannes Climacus, Constantin Constantinus, Johannes de Silentio, Antyclimacus. Te różne wcielenia Kierkegaarda w kolejnych jego książkach prowadzą ze sobą dyskusje, zaprzeczają sobie, uzupełniają swoje wywody, naświetlają się wzajemnie. Tak jakby chodziło o stworzenie autoportretu o wielu twarzach. I choć Kierkegaard jest niewątpliwie pisarzem religijnym, przenikniętym „bojaźnią i drżeniem”, nie wypowiada żadnych **dogmatycznych** tez, nie stara się ustanowić żadnej nowej **ortodoksji**. Mimo dominującego tematu śmierci i odzywającego się co jakiś czas nastroju grozy, niezwykle ważną funkcję w jego twórczości pełni swoista gra z czytelnikiem, mieszanie groteski z tragedią, wielość proponowanych perspektyw wobec niemożności

wskazania ostatecznie pewnego teoretycznego gruntu. Dlatego ulubionym środkiem stylistycznym pisarza jest **ironia**. Spróbujmy natomiast zilustrować metodę Kierkegaarda fragmentem z jego *Dziennika*:

“



Søren Kierkegaard (1813–1855)

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Posłowie

A teraz opowiem zacnej publiczności, jak zostałem pisarzem. Historia jest całkiem prosta, daleko mi do tego, bym miał się powoływać na jakąś wizję, senne marzenie, genialny wgląd, czy coś w tym guście. Parę lat studenckiego życia zeszło mi na próżnowaniu, co nieco czytałem, co nieco rozmyślałem, a jednak moje lenistwo było silniejsze. I oto, w pewne niedzielne popołudnie, mniej więcej 4 lata temu, siedzę sobie przed cukiernią, na wzgórzu we Frederiksbergu, ćmię cygaro, zerkam na dziewczęta i nagle świta mi myśl:

trwonisz czas! Zewsząd śpieszą się drogocenni geniusze, aby uczynić życie i istnienie, bieg dziejów i dostęp do zbawienia wiecznego coraz łatwiejszym i lżejszym. A co ty robisz? Czy nie mógłbyś i ty wymyślić czegoś pożytecznego? A gdybym tak zasiadł do utrudniania wszystkiego? Choć duch dziejów mógłby się obyć bez tej odrobiny balastu, to jednak pokochają mnie ci, którzy wszystko ułatwiają, jeśli bowiem nie ma nikogo, kto zechce utrudniać, to będzie za łatwo – ułatwiać. Od tej chwili moja praca dała mi uciechy co niemiara, to znaczy ucieszne było samo zajęcie, bo w innym znaczeniu nic mi nie dało, a raczej ja wydałem pieniądze. Nie można jednak oczekiwać, że czytelnicy zapłacą za psucie: to utrudniłoby rzecz całą jeszcze bardziej. Nie, o mnie dbać powinni ci, którzy wszystko ułatwiają, ponieważ oni mieli ze mnie pożytek. Skrzętnie posługiwali się mną i dobrodusznie przyznają, że dla nich się trudziłem, aby tylko mieli co ułatwiać.

Źródło: *Posłowie*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Dzienniki*, tłum. A. Dżakowska, Warszawa 2000. Cytat za: Marginalia

Poniżej postaramy się pokazać, czemu służyły stosowane przez Kierkegaarda chwytów formalne, tj. jakie treści filozoficzne wyrażały. Tutaj dopowiemy tylko, że mimo pewnej sławy, jaką zdobył on w Kopenhadze, owe treści, a więc istota jego przesłania filozoficznego, musiały poczekać na szerszy oddźwięk ponad pół wieku. Kierkegaarda „odkryli” dopiero po pierwszej wojnie światowej Niemcy – Karl Jaspers i Martin Heidegger. Francuzi zaczęli go czytać dzięki studiom, jakie na temat filozofii duńskiego myśliciela opublikował w latach trzydziestych XX w. Jean Wahl. Stosunkowo żywy odzew znalazły poglądy Kierkegaarda wśród pisarzy – inspirowali się nimi Henrik Ibsen, Franz Kafka i Max Frisch. Jego twórczość okazała się jednak najważniejszą inspiracją dla różnych przedstawicieli XX-wiecznego **egzystencjalizmu** (np. Miguela de Unamuna, Jeana Paula Sartre’a, Alberta Camusa, Nicoli Abbagnana – choć ich poglądów nie można wprost od Kierkegaarda wyprowadzać) oraz dla takich reprezentantów **teologii** protestanckiej jak Karl Barth czy Dietrich Bonhöffer. Zainteresowanie filozofią Kierkegaarda rozbudzone w pierwszej połowie XX w. trwa aż do dzisiaj, a nawet – m.in. dzięki dostrzeżeniu przez postmodernizm pewnych niezauważanych wcześniej aspektów jego myśli – nieustannie się wzmacnia.

Destrukcyjność systemu, jednostkowość

„Prawda nie jest całością”, „Subiektywność jest prawdą”.¹

Te antyheglowskie w swej wymowie hasła są dogodnym punktem wyjścia do prezentacji zasadniczych idei twórczości Kierkegaarda. Bo to właśnie w Heglu – któremu bynajmniej Kierkegaard nie odmawia miana największego z filozofów – znalazła zwieńczenie główna linia rozwojowa filozofii nowożytnej, uznającej zobiektywizowaną wiedzę za najwyższe powołanie człowieka i tworzonej przezeń kultury. To ta filozofia – a właściwie filozofia jako taka (oraz zinstytucjonalizowane chrześcijaństwo) – ponosi, zdaniem Kierkegaarda, odpowiedzialność za zafałszowaną, wyobcowaną, a więc nieprawdziwą świadomość współczesnego człowieka, a także za nieautentyczne, sztuczne i mieszczańskie formy jego życia. Ten **atak na filozofię** nie jest u Kierkegaarda wątkiem drugorzędny; stanowi samą istotę jego stanowiska. To filozofia bowiem (osiągnąwszy swe apogeum w heglizmie) uznaje poznanie i samowiedzę za najwyższą postać ducha. Ideał takiej wiedzy można odnaleźć tylko w ogólności, uniwersalności i obiektywizmie. Wiedza staje się abstrakcją, daje się wyrazić jedynie w pojęciach ogólnych, a zarazem znosi wszelkie przeciwieństwa, dążąc do pojednania, równowagi. Wiedza taka umacnia w podmiocie poznawczym stan absolutnej pewności. Tymczasem założona w takiej koncepcji tożsamość myślenia i bytu uniemożliwia dotarcie do owego „bytu” – do rzeczywistości, do samego istnienia tego, kto myśli. Istnienie i myślenie to obszary całkowicie różne. Istnienie jest zawsze konkretne, pojedyncze, indywidualne, niepowtarzalne i subiektywne, więc ujmowanie go w karby logicznego rozumowania, które zawsze dokonuje się w języku abstrakcji, oznacza jego zafałszowanie. **Prawda istnienia**, prawda ludzkiego bytowania, czyli **egzystencji**, nie jest żadnym rodzajem wiedzy, nie jest żadną sumą definicji i twierdzeń, lecz specyficznym rodzajem bycia, niepoddającym się uogólnieniu i obiektywizacji. Kierkegaard powiada wprost:

((Søren Aabye Kierkegaard

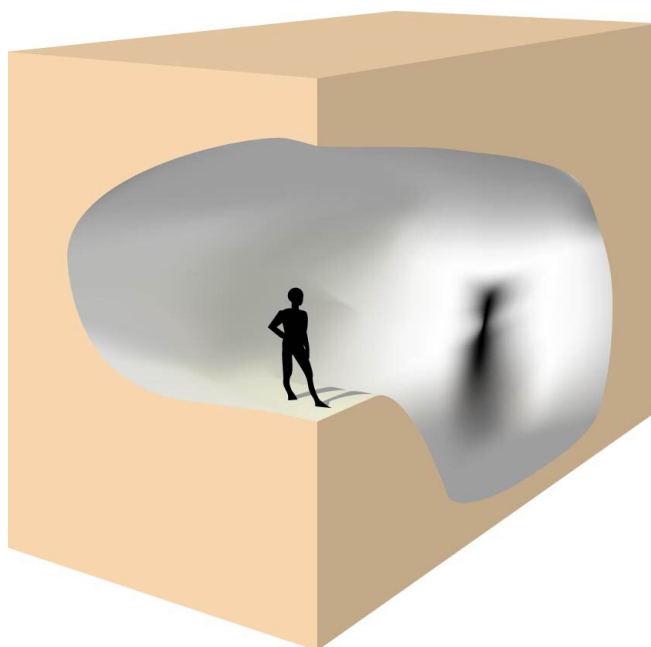
Wprawki do chrześcijaństwa

[...] oczywiście nie jest prawdą znać prawdę, [...] lecz być prawdą [...].
Znać prawdę jest nieprawdą. [...] Prawda jest istnieniem, życiem. [...]
Dlatego [...] tylko wtedy poznają rzeczywiście prawdę, jeśli staje się
ona prawdą we mnie.

Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Wprawki do chrześcijaństwa*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 2002.

A następnie tę swoją wizję prawdy przewrotnie uzasadnia „po Hegłowsku”, tłumacząc, że jeżeli prawdę się pomyśli, to abstrahuje się od niej i ją „znosi”. Znoszenie to u Hegła oznacza negację, która znajduje swoją zapośredniczoną formę na kolejnym etapie. Dla Kierkegaarda oznacza to, że prawda jako samodzielnie istniejący byt nie może istnieć – może funkcjonować tylko i wyłącznie jako część egzystencji.

Jak widać, mamy tutaj do czynienia z koncepcją prawdy radykalnie odmienną od klasycznej definicji prawdy (skonstruowanej z perspektywy **epistemologicznej**) i od koncepcji Hegłowskiej (**spekulatywno-ontologicznej**) – z koncepcją, którą można by nazwać egzystencjalną. System filozoficzny stanowi konstrukcję zamkniętą i dopełnioną, wewnątrznie uporządkowaną i powiązaną; wszystko jest w nim klarowne i zrozumiałe, żadnych tajemnic ani zaskakujących nowości w nim nie ma. Przyjmując system za prawdziwe odwzorowanie rzeczywistości, uzyskuje się pewność i absolutny spokój, ale gubi się własną indywidualność i prawdziwą rzeczywistość: system zbudowany jest *sub specie aeterni* (łac. ‘pod kątem wieczności’), a zatem nieuchronnie wszystko upraszcza, uogólnia i unieruchamia, nie mogąc uchwycić zmienności i ruchu rzeczywistości wewnętrznej człowieka. Racjonalny system myślowy przez swoją abstrakcyjność błędnie odzwierciedla rzeczywistość, ponieważ operuje tylko kategoriami „możliwości”, a nie realnego istnienia. Oznacza to, że taki system jest tylko systemem myślowym i abstrakcyjnym – posiada własności, których



"Być prawdą" oznacza żyć prawdziwie, czyli w swej niepowtarzalnej subiektywności, niedającej się wyrazić pojęciowo, ale dostępnej w wewnętrznym przeżyciu. **"Bycie prawdą" to zatem pewien akt egzystencjalny**, całkowicie indywidualny i jednorazowy, akt w istocie praktyczny, **wyznaczony** zatem przez **perspektywę etyczną**, a nie teoretyczną. Egzystencja, na którą składają się takie akty, nie jest czymś gotowym, danym w jakiejś ostatecznej postaci, zamkniętym – będąc w ciągłym ruchu, ciągle się staje i zmienia, do czegoś dąży, ale nigdy tego nie osiąga; jest nieustannie na nowo podejmowaną drogą, której marszrutę nie sposób przewidzieć i która stale zaskakuje czymś nowym. Istnieje zasadnicza **dychotomia** między światem

istnienie jest możliwe, lecz jako system nie istnieje rzeczywiście. Kategorie możliwości mają ogólny i ponadczasowy charakter, ale oznaczają tylko pewne twory myślowe, a nie rzeczywiście egzystujące jednostki. Dlatego system jako sposób uprawiania filozofii należy odrzucić.

przyrody czy światem wytworów ludzkiej myśli a osobową egzystencją. Próbować taką egzystencję uchwycić pojęciowo, to ją uśmiercić. A to właśnie usiłuje czynić filozofia, której najwyższą postacią jest system filozoficzny.

Źródło: Mats Halldin, <https://commons.wikimedia.org/>, licencja: CC BY-SA 3.0.

Tu jednak wyłania się przed Kierkegaardem największy w istocie problem: jak opisać to, co niepojmowalne, to, czego nie da się pomyśleć – egzystencję? Jak uprawiać filozofię, by była ona zdolna dotrzeć do tej rzeczywistości, którą dotychczasowa filozofia ignorowała? Duński myśliciel jasno widzi trudność swego zadania:

“ *Zamykające nienaukowe postscriptum* ”

Rzeczywiście egzystować, a więc swoją egzystencję nasycać świadomością, zarazem nieustannie niejako wybiegać poza nią, a mimo to być w niej współczesnym i mimo to stawać się – to jest doprawdy trudne. [...] istnieje coś, czego nie da się pomyśleć – egzystencja. Jednak myślący egzystuje jako myślący człowiek, więc musi także pomyśleć swoją egzystencję!

Źródło: *Zamykające nienaukowe postscriptum*, [w:] Søren Aabye Kierkegaard, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.

Słownik

dogmat

(gr. *dogma* – sąd, orzeczenie) w teologii chrześcijańskiej: prawda uznana przez Kościół za objawioną przez Boga; twierdzenie przyjmowane za pewne i prawdziwe jedynie na mocy autorytetu osoby, która je wygłasza

dychotomia

(gr. *dichotomos* – przecięty na dwie części) podział jakiejś całości na dwie różniące się zasadniczo części; też: ta różnica

egzystencja

(łac. *ex* – poza + *sistere* – znajdować się) ludzkie istnienie, życie, rozumiane jako indywidualna realność, doświadczana przez każdego świadomego człowieka, zbiór sytuacji przeżywanych przez poszczególnych ludzi

egzystencjalizm

(łac. *ex* – poza + *sistere* – znajdować się) ruch filozoficzny powstały w I poł. XX w. w Europie, który w centrum zainteresowania stawiał problematykę ludzkiego istnienia

w świecie, zwłaszcza jego sensu i konsekwencji etycznych

epistemologia

(gr. *episteme* – wiedza, umiejętność, zrozumienie + *logos* – nauka, myśl) dział filozofii zajmujący się wiedzą i mechanizmami poznawania; przedmiotem refleksji epistemologicznej są również źródła i granice wiedzy, a także kryterium prawdziwości sądów

ironia

(gr. *eironeía* – przestawienie, pozorowanie) istotą ironii jest to, że wypowiadamy jakieś stwierdzenie, podczas gdy mamy na myśli (pośrednio dając to do zrozumienia) inne stwierdzenie, zazwyczaj wykluczające się logicznie z tym, które głosimy

ontologia

(gr. *on óntos* – byt, będące, istniejące + *logos* – nauka, myśl) dział filozofii zajmujący się bytem, czyli wszystkim, co istnieje: zarówno w sensie zbioru wszystkich istniejących rzeczy, jak i poszczególnej rzeczy wyodrębnionej ze względu na swoje cechy szczególne; od XVII w. termin używany zamiennie ze starszym terminem metafizyka

ortodoksja

(gr. *orthos* – prosty + *doksa* – mniemanie, pogląd) bezwzględne wyznawanie jakiejś doktryny i rygorystyczne przestrzeganie wszystkich jej zasad, norm

pseudonim

(gr. *pseudōnymos* – noszący fałszywe imię) imię, nazwisko lub inna nazwa, których ktoś używa, aby ukryć swoje prawdziwe imię lub nazwisko

teologia

(gr. *theos* – bóg + *logos* – słowo, nauka) dziedzina wiedzy badająca zagadnienia z obszaru religii za pomocą metodologii i terminologii filozoficznej; nie jest nauką w pełnym znaczeniu tego słowa, gdyż jako pewnik przyjmuje kwestie, które pozostają w sferze wiary; stara się jednak w sposób racjonalny uzasadnić twierdzenia, które dla religii chrześcijańskiej mają kluczowe znaczenie

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z audiobookiem. Jaka jest różnica między systemem filozoficznym a „systemem dla Boga”?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PTSZxMpvM>

Søren Aabye Kierkegaard

Odrzucenie systemu

Systemu odzwierciedlającego rzeczywistość nie można stworzyć. Czy więc nie ma takiego? Bynajmniej. Powyższe twierdzenie tego nie głosi. Rzeczywistość jest systemem dla Boga; ale dla istniejącego umysłu system nie może istnieć. System i zakończona całość są korelatami. Rzeczywistość natomiast – przeciwnie. Z punktu widzenia abstrakcji system i rzeczywistość nie dadzą się pomyśleć razem, ponieważ systematyczne myślenie, aby myśleć o rzeczywistości, musi ją pomyśleć jako zniesioną, a więc jako nieistniejącą. [...] Założeniem systemu jest jedność subiekty-objektu, jedność myślenia i bytu. Na podstawie tego założenia w systemie w sposób abstrakcyjno-objektywny obiekt odpowiada subiektywi, myślenie bytowi, a prawda jest zgodnością myślenia z samym sobą. To obiektywne (a mianowicie abstrakcyjno-objektywne) myślenie nie pozostaje w żadnej relacji z istniejącym podmiotem.

Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Zamykające nienaukowe postscriptum*, [w:] tegoż, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.

Polecenie 2

Sporządź krótką notatkę na temat, jak Kierkegaard rozumiał pojęcie abstrakcji.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PTSZxMpvM>

Søren Aabye Kierkegaard

O abstrakcji

Abstrakcja pomija całkowicie trudności dotyczące egzystencji i egzystowania. Rzeczywistość jest łatwiejsza do pomyślenia w sferze możliwości niż w sferze egzystencji; egzystencja, stając się, chce przeszkodzić w myśleniu, tak jak gdyby rzeczywistości nie dało się pomyśleć, podczas gdy egzystujący jest przecież człowiekiem myślącym. Przy czystym myśleniu pogrąża się człowiek całkowicie w zadumie. Mimo to odnosi się niekiedy wrażenie, że całość wywodów nie jest koherentna, ponieważ abstrakcyjny myśliciel nie wie jasno, kim jest egzystujący człowiek. Wszelka wiedza dotycząca rzeczywistości jest możliwością; jedyną rzeczywistością, o której egzystujący nie tylko wie, że ona jest, jest jego własna rzeczywistość. Ta rzeczywistość stanowi o jego absolutnym zainteresowaniu. Abstrakcja żąda, by stracił zainteresowanie poznaniem, a etyka wymaga od niego nieskończenie wielkiego zainteresowania swoim egzystowaniem. Jedyną rzeczywistością, która istnieje dla egzystującego, jest jego własna rzeczywistość etyczna; o wszelkiej innej rzeczywistości on tylko wie; ale wiedza polega na transponowaniu myśli w sferę możliwości.

Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Zamykające nienaukowe postscriptum*, [w:] tegoż, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.

Polecenie 3

Opierając się na własnych doświadczeniach, odpowiedz na pytanie, dlaczego przyjmowanie prawd powszechnych za pewnik jest błędem.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PTSZxMpvM>

Søren Aabye Kierkegaard

Jednostka i tłum

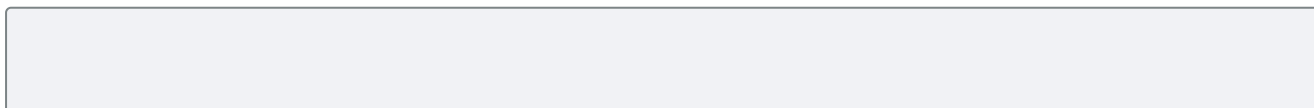
Pewien pogląd na życie głosi, że tam, gdzie jest tłum, jest także prawda i że prawda musi mieć tłum po swojej stronie. Wedle innego poglądu, tam, gdzie jest tłum, jest nieprawda; tak że (doprowadzając rzecz na chwilę do skrajności), gdyby nawet zebrał się tłum z jednostek, z których każda z osobna posiadałaby w cichości prawdę, to w „tłumie” tym, który przez głosowanie, wrzask i zgiełk nabiera w jakiś sposób decydującego znaczenia – natychmiast powstałaby nieprawda. Albowiem tłum jest nieprawdą. Wiecznie, pobożnie, po chrześcijańsku mówią o tym słowa Pawła: „Tylko Jeden osiąga cel” – i osiąga ten cel nie w sensie porównawczym, ponieważ w każdym „porównaniu” zawiera się wzgląd na „kogoś drugiego”. Słowa te znaczą: każdy może być tym Jednym i Bóg chce mu w tym dopomóc – ale tylko Jeden osiąga cel. [...] Gdzie zatem jest tłum i gdzie tłumowi przypisuje się rozstrzygające znaczenie, tam nikt nie będzie się troszczył o cel najwyższy, nie będzie do niego dążył, ani nie będzie żył nim, lecz jedynie tym lub owym celem ziemskim; bo do celu wiecznego i decydującego można dążyć tam tylko, gdzie jest Jeden, a stać się nim może każdy i będzie to znaczyło, że się przyjęło pomoc Boga – „tłum” jest nieprawdą. [...] Albowiem to, że się jest w tłumie, albo zwalnia od skruchy i odpowiedzialności, albo osłabia odpowiedzialność jednostki, bo tylko okrucieństwo odpowiedzialności przypada wtedy na każdego. [...] I zbiera mi się na płacz, a co najmniej zaczynam tęsknić do wieczności za każdym razem, kiedy myślę o nędzy naszych czasów, która przewyższa jeszcze beznadziejność starożytności. Czasy te stają się coraz bardziej szalone z winy prasy codziennej i anonimowości, z winy „publiczności”, która jest przecież tylko abstrakcją, a która pragnie być trybunałem „prawdy” [...]. Poprzez prasę anonim wyrokuje z dnia na dzień, nawet w sprawach intelektu, etyki i religii, jak mu się podoba (choć nigdy by się na to nie ważył osobiście, jako jednostka), ilekroć otwiera paszczę (bo ustami tego nazwać nie można),

za jednym zamachem zwraca się do tysięcy tysięcy; może skłonić dziesiątki tysięcy mnożone przez dziesiątki tysięcy, aby powtarzały jego czczą gadaninę, i nikt za to nie weźmie odpowiedzialności. I już nie jest tak, jak w starożytności, kiedy to względnie wolny od skruchy tłum posiadał pełną władzę, władzę tę dzierży Nikt i ten Nikt absolutnie nie zna skruchy: anonimowy autor, anonimowa publiczność, a wśród niej anonimowi odbiorcy, a więc nikt! Nikt! Dobry Boże! I te państwa nazywają się chrześcijańskimi!

Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Jednostka i tłum*, [w:] *Filozofia egzystencjalna*, red. L. Kołakowski, K. Pomian, tłum. A. Ściegienny, Warszawa 1965.

Polecenie 4

Zapoznaj się z dwoma poniższymi audiobookami. Wyjaśnij relację między jednostką a ogólnością w kontekście wiary.



Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PTSZxMpvM>

Søren Aabye Kierkegaard

Przedmiot wiary

Przedmiotem wiary jest realne istnienie (kogoś) innego; stosunek wiary do jej przedmiotu wyraża się w nieskończenie wielkim zainteresowaniu. Przedmiotem wiary nie jest żadna nauka, gdyż wówczas stosunek ten miałby charakter intelektualny i wówczas nie miałoby sensu zwlekać, tylko trzeba by było dążyć do osiągnięcia tego intelektualnego szczytu. [...] Przedmiotem wiary jest realność nauczyciela, to, że nauczyciel rzeczywiście istnieje. [...] Dlatego przedmiotem wiary jest realność Boga, jego rzeczywistość rozumiana jako egzystencja. Egzystować znaczy przede wszystkim być kimś pojedynczym; myślenie natomiast musi abstrahować od pojedynczego istnienia, gdyż pojedyncze nie da się pomyśleć, jedynie ogólne można pomyśleć. Przedmiotem wiary jest więc realność Boga pod postacią egzystencji pojedynczego, co oznacza, że Bóg egzystował jako pojedynczy człowiek. [...] Dlatego chrześcijaństwo nie jest żadną nauką, lecz faktem związanym z tym, że Bóg był.

Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Zamykające naukowe postscriptum*, [w:] tegoż, *Okruchy filozoficzne*, tłum. K. Toeplitz, Warszawa 1988.

Søren Aabye Kierkegaard

Paradoks wiary

Paradoks wiary na tym właśnie polega, że jednostka jako jednostka wznosi się ponad ogólność, słusznie wywyższa się nad nią, ale trzeba zauważyć, że jednostka, która jako jednostka była podporządkowana ogólności, teraz staje się jednostką poprzez ogólne, któremu jako jednostka jest podporządkowana; jednostka jako jednostka stoi bowiem w absolutnym stosunku do Absolutu. Ten punkt widzenia nie da się mediatyzować, gdyż każda mediatyzacja dzieje się siłą ogólnego, co jest i będzie w całej wieczności paradoksem niedostępnym rozumowi. [...] Przypadek Abrahama nie może być zmediatyzowany. To da się wyrazić także w ten sposób: Abraham nie może mówić. Skoro zacznę mówić, wyrażam to, co ogólne, a kiedy milczę, nikt mnie nie może pojąć.

Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *Paradoks wiary*, [w:] tegoż, *Bojaźń i drżenie*, tłum. Jarosław Iwaszkiewicz, Warszawa 1966.

Film edukacyjny

Filozofia po Heglu

Polecenie 1

Zapoznaj się z filmem edukacyjnym. Odpowiedz na pytanie, dlaczego profesor Jan Hartman uważa, że każdy filozof powinien znać Hegla?

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DfdoXSLPT>

Film edukacyjny. Filozofia po Heglu.

Wykłada prof. Jan Hartman.

Nagranie dźwiękowe lekcji pod tytułem *Filozofia po Heglu*.

Ćwiczenie 1

Prof. Jan Hartman w filmie wspomina o idiomie filozoficznym Hegla. Własnymi słowami wyjaśnij, jak rozumiesz to określenie.

Ćwiczenie 2

Odpowiedz na pytanie, dlaczego, zdaniem prof. Hartmana, nie korzysta się z języka filozoficznego ukształtowanego przez Hegla?

Polecenie 2

Zastanów się i odpowiedz na pytanie, co może być skutkiem używania terminów, które przez nieznaną myśl danego filozofa błędnie definiujemy.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Filozofia po Heglu. Nowe perspektywy: Søren Kierkegaard – filozofia po filozofii

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

12. Egzystencjalizm. Uczeń:

1) wymienia ważniejsze cechy, odmiany i przedstawicieli (w tym prekursorów) egzystencjalizmu;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Poznasz myśl filozoficzną Sørena Kierkegaarda.
- Wyjaśnisz, na czym polegał atak Kierkegaarda na filozofię.
- Zastanowisz się, dlaczego każdy współczesny filozof powinien znać myśl Hegla.
- Dokonasz analizy fragmentów tekstów Kierkegaarda: *Odrzucenie systemu, O abstrakcji, Jednostka i tłum, Przedmiot wiary, Paradoks wiary.*

Cele operacyjne. Uczeń:

- stosuje narzędzia logiki w analizie tekstu filozoficznego i zawartej w nim argumentacji, a także w obronie przed manipulacją;
- umie stawiać pytania światopoglądowe (w tym moralne) i poszukiwać odpowiedzi na nie z wykorzystaniem wiedzy filozoficznej;

- omawia poglądy filozofów reprezentatywnych dla poszczególnych epok kultury europejskiej.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- audiobook;
- film;
- drama.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.
2. Nauczyciel prosi uczniów, aby przygotowali odpowiedź na pytanie: Co miało wpływ na ukierunkowanie filozofii Kierkegaarda w duchu chrześcijańskim?

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie, wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika temat lekcji oraz jej cele. Określa wiążące dla uczniów kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: Jak rozumiesz twierdzenie Kierkegaarda, że prawda jest życiem?

Faza realizacyjna:

- 1. Drama.** Nauczyciel prosi uczniów, aby utworzyli czteroosobowe zespoły, które będą pracować metodą dramy w wyznaczonym czasie.
Zadaniem każdej grupy będzie przygotowanie krótkiego reportażu lub fragmentu programu informacyjnego na temat: *Wywiady arcymistrzowskie. Søren Kierkegaard – krytykant heglizmu*. Uczniowie wcielą się w różne role, np. dziennikarza-komentatora w studiu telewizyjnym (może być ich dwóch), dziennikarza przeprowadzającego wywiad (może być ich dwóch), osoby, z którą będzie przeprowadzany wywiad (może być ich dwóch). Uczniowie muszą zaplanować i przygotować swoje wypowiedzi i zaaranżować przestrzeń sceniczną. Podczas przygotowania grupy będą mogły korzystać z internetu.
Każda grupa odgrywa swoją scenkę na forum klasy, a po zakończonych prezentacjach uczniowie dzielą się wrażeniami i dyskutują. Nauczyciel też podsumowuje wykonaną przez poszczególne grupy pracę.
- 2. Praca z multimediami.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”, a następnie odczytuje polecenia:
 - *Zapoznaj się z audiobookiem. Jaka jest różnica między systemem filozoficznym a „systemem dla Boga”?*
 - *Napisz krótko, jak Kierkegaard rozumiał pojęcie abstrakcji.*
 - *Zapoznaj się z dwoma poniższymi audiobookami. Wyjaśnij relację między jednostką a ogólnością w kontekście wiary.*Uczniowie pracują w parach, analizując treść zadania, dyskutując i zapisując wnioski. Wybrane grupy omawiają swoje rozwiązania i spostrzeżenia na forum klasy.
- 3. Praca z drugim multimediami.** W ramach podsumowania fazy realizacyjnej, uczniowie zapoznają się z materiałem zamieszczonym w sekcji „Film edukacyjny” i przygotowują odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Omówienie wyników na forum klasy.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”, omawia przebieg zajęć, wskazuje mocne i słabe strony pracy uczniów, udzielając im tym samym informacji zwrotnej.

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują polecenie nr 3 z zakładki „Audiobook”: *Spróbuj w kilku prostych zdaniach, opierając się na własnych doświadczeniach, wytłumaczyć, dlaczego przyjmowanie prawd powszechnych za pewnik jest błędem.*

Materiały pomocnicze:

- *Studia o filozofii Sørena Kierkegaarda: koncepcje, polemiki, inspiracje*, red. M. Gołębiewska, Warszawa 2015.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do pracy przed lekcją. Uczniowie zapoznają się z jego treścią i przygotowują do pracy na zajęciach w ten sposób, żeby móc samodzielnie rozwiązać zadania.